



**Piotr Sęczyk**

Biała Podlaska

## **Kult relikwii Jozafata Kuncewicza w Białej Podlaskiej w XVIII-XIX wieku**

Relikwie w dziejach chrześcijaństwa odgrywały ważną rolę, przyciągały rzesze pielgrzymów, przyczyniały się do powstawania ośrodków religijnych, i rozwoju miast. Szczątki Jozafata Kuncewicza przechowywane w Białej Podlaskiej należały do pierwszego stopnia ważności relikwii, zawierały kości i fragmenty skóry mężczyzny. Z chwilą przeniesienia męczennika w 1765 r. z kaplicy Radziwiłłów do cerkwi bazylianów, Biała na Podlasiu stała się ważnym miejscem krzewienia unii brzeskiej<sup>1</sup>.

W celu ochrony szczątków Kuncewicza, Stolica Apostolska nakazywała prowincjałowi litewskiej prowincji bazylianów wizytować stan relikwii bł. Jozafata. 26 czerwca 1797 r. bp Porfiriusz Skarbek-Ważyński przeprowadził oględziny sarkofagu, następnie w swoim pamiętniku zapisał: „Potem miałem podaną sobie kopią dekretu s. Sedis inspekcji protoarchimandryty polecającego reliquie błog. męczennika Jozafata tychże opisanie anatomicznie przez medyka Jozefa Antoniego de Karres, w przytomności JX. Jozefa Seratinowicza specjalnego komisarza od urzędu protoarchimandryczego do tego dzieła oznaczonego w roku 1780 dnia 20 lutego. Item zlustrowanie tychże reliquij przez JX Lucida Wojniłowicza opata kobryńskiego delegowanego komisarza od JX Jozefa Morgulca protoarchimandryty uczyniona w r. 1785 dnia 9 lutego. Zatem oświadczyłem się postąpić sam do zwizytowania tychże reliquij, jakoż z południa o godzinie wtorej, przyszedłszy do cerkwi z miejsca swego trumnę ruszyć i przenieść do zakrystyi kazalem i tam w przytomności JX officiała brzeskiego JX Nazarewicza, pisarza naszego oraz JX starszego chełmskiego rektora seminarium chełmskiego, miejscowego superiora i innych zgromadzenia bialskiego zakonników trumnę otworzyłem i opatrzyłem ciało błog. męczennika Jozafata, a także opatrzenie okończywszy na swoje miejsce odłożyliśmy i do swojej stancyi powróciliśmy<sup>2</sup>”.

<sup>1</sup> R. Soszyński, *Unia w Białej Podlaskiej*, Marki, 1998, s. 68.

<sup>2</sup> A. S. Pietruszewicz, *Chołmskaja jeparchija i swiatitili jeja po 1866 god*, Lwów 1867, s. 196.

Uroczystości odpustowe ku czci Jozafata Kuncewicza odbywały się w listopadzie, kulminacją był dzień 12 miesiąca – pamiątka męczeństwa błogosławionego. Ze względu na jesienne słoty i błota na drogach świętowanie przeniesiono na 26 września za zgodą Stolicy Apostolskiej. Co roku do Białej Podlaskiej przybywało wiele pątników z okolicznych miejscowości w celu złożenia hołdu relikwiom, w dzień odpustu urządzano spektakularne widowiska, świadczy o tym informacja umieszczona w księdze wydatków klasztoru np. „prochy na Jozafata”<sup>3</sup>.

Podczas uroczystości w cerkwi św. Trójcy białscy bazylianie rozdawali obrazki z wizerunkiem Kuncewicza, również na zgromadzeniu kapituły generalnej zakonu bazylianów w Brześciu Litewskim rozprawdzano książki o życiu i działalności Jozafata. Mnisi nie szczędzili funduszy na zakup nowych, drogich szat dla relikwii np. w 1780 r. zakupiono sukno wyszywane jedwabiem „karmazynowe do kraty s. Jozafata”<sup>4</sup>.

W latach 70. XVIII w. po powstaniu na Koliszczyźnie w 1768 r. białscy bazylianie zarządzili peregrynacje relikwii bł. Jozafata po okolicznych unickich cerkwiach w pobliżu Białej Podl. i prywatnych mieszkaniach, w ramach pokutnego nabożeństwa za rebelie na Ukrainie. Objazd męczennika przezwiał dekret papieża Piusa VI z 1780 r., nakazujący powrót na stałe relikwiarza do Białej Podlaskiej<sup>5</sup>.

Na doroczne uroczystości odpustowe ku czci męczennika unii bazylianie zapraszali nie tylko grekokatolickie duchowieństwo, ale również łańskie, przedstawiciele z pobliskich katolickich klasztorów: paulinów z Leśnej Podl., dominikanów z Janowa Podlaskiego, franciszkanów z Białej. W tym czasie sprowadzano kapelę z Leśnej Podlaskiej dla uświetnienia nabożeństw, pierwszy zapis dotyczący przyjęcia i ugoszczenia kapeli pojawił się 1765 r. przeznaczano na nią 13-18 zł. Ponadto bazylianie sprowadzali instrumenty muzyczne np. w maju 1788 r. „za dwie trąby nowe do chóru z Warszawy sprowadzone 48 zł”, ponadto zapisano: „organście podróznemu, który zagrał litanię do bł. Jozafata jałmużny 6 zł”<sup>6</sup>.

10 lutego 1780 r. Pius VI dekretem polecił zamknąć na zawsze relikwiarz z bł. Jozafatem na dwa zamki, jeden klucz przechowywał protoarchimandryta w Wilnie, zaś drugi znajdował się u superiora klasztoru w Białej. Po upadku Rzeczypospolitej, klasztor został odłączony od prowincji litewskiej i przyłączony do polskiej, klucze od relikwiarza przejął grekokatolicki biskup chełmski<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> D. Wereda, *Cerkiew unika jako element pogranicza kultur na terytorium województwa brzeskiego w XVIII wieku*, [w:] *Kościoty wschodnie w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, t. 3, pod. red. A. Gil, Lublin 2005, s. 255; D. Wereda, *Kult Jozafata Kuncewicza w XVIII w.*, [w:] *Acta Academiae Artium Vilnensis*, nr 54, Wilno 2009, s. 86.

<sup>4</sup> J. M. Kryżanowski, *Russkoje Zabuzie Chołmszczina i Podljaszie*, Sankt-Petersburg 1911, s. 113-114.

<sup>5</sup> Dz. cyt. D. Wereda, *Cerkiew unicka jako element...*, s. 225., D. Wereda, *Unicka diecezja włodziemierski-brzeska (część brzeska) w XVIII wieku*, Siedlce 2014, s. 160.

<sup>6</sup> Na podstawie kopii ksiąg wydatków klasztorów Bazylianów w Białej Podl. (oryginały nie zachowały się) publikowanych na łamach prawosławnego czasopisma L. Pajewski, *Archiw Sobornoj cerkwi w gorodie Biele, Chołmsko-Warszawskij Jeparchialnyj Wiestnik*, nr 19, 1 X 1883, s. 338.

<sup>7</sup> J. T. Kraczkowski, *Akty izdawajemyje Wilienskoju Archeograficzskoju Kommissieju*, t. 16, Wilno 1889, s. 238.

W 1845 r. skierowano do bp chełmskiego pisemną prośbę, aby pozwolił jednemu duchownemu nosić przy sobie cząstkę relikwii Jozafata. Prezbiter zaapelował, aby kuria biskupia w Chełmie wydelegowała swoich przedstawicieli: ks. Daniela Halickiego, kanonika i prałata Grzegorza Górskiego dziekana białskiego proboszcza z Dołhy. Trumnę zaplanowano otworzyć w obecności tych dwóch duchownych, następnie jedna osoba miała wziąć cząstkę relikwii z relikwiarza i położyć na korporał<sup>8</sup>.

Relikwie Kuncewicza zostały kilkakrotnie sprofanowane, (w niektórych przypadkach próbowano otworzyć trumnę) po raz pierwszy tego dokonał Samsonowicz, nowicjusz nie mogąc zdecydować się na stałe życie zakonne, zmieniał klasztory: franciszkanów, kapucynów, reformatów, wstąpił do nowicjatu bazylianów w Białej. Mężczyzna sfluł szybko do trumny, następnie zdjął: obrączkę i sygnety z dłoni męczennika<sup>9</sup>.

Podczas wizytacji dziekańskiej w 1833 r. dziekan zawiadomił kurię chełmską, że zamek do relikwii z męczennikiem został uszkodzony. Dnia 12 listopada 1833 r. bp chełmski nakazał superiorowi bazylianów w Białej zamknąć relikwie nowymi zamkami i opieczętować, a klucze zwrócić dziekanowi białskiemu ks. Janowi Górskiemu. Po tym zajściu w krótkim czasie do klasztoru do Białej Podlaskiej przyjechała komisja w celu zbadania stanu relikwii Kuncewicza, okazało się, że nie doszło do otworzenia trumny, ponieważ pieczęcie były nienaruszone, zamek otworzony. Zdecydowano na wymianę kłódki, gdyż poprzednia uległa zniszczeniu. Z przyczyn bezpieczeństwa relikwii trumna była zabita pięcioma gwoździami, które komisja usunęła, w wyniku oględzin ciała stwierdzono. Zmarły miał na sobie łańcuch z krzyżem, na jednym ręku dwie obrączki, trzy sygnety z oczkami, odzież biskupa została nienaruszona<sup>10</sup>.

Sprawcę włamania do trumny z zwłokami bł. nie znaleziono, pracownik kościelny zeznał, że tydzień przed Zielonymi Świątkami nieznaną kobietą próbowano otworzyć trumnę i przyglądała się relikwiom. Gdy zauważyła kościelnego w cerkwi zamknęła pośpiesznie trumnę i wybiegła z świątyni. Kościelny o całym zajściu natychmiast powiadomił superiora konwentu. Dnia 09 grudnia 1833 r. bazylianie założyli nowe pieczęcie na relikwiarzu<sup>11</sup>.

Kolejną próbę sforsowania grobu Kuncewicza zaobserwowano podczas wycierania kurzów z ołtarza dnia 28 października 1848 r., dostrzeżono ślady profanacji relikwii. Nieznana osoba wybiła jedną szybkę w trumnie w miejscu nad twarzą męczennika, potłuczone szkło spadło na głowę zmarłego. W wybitnym otworze znajdował się umieszczony drewniany dzbanek dnem do góry, naczynie to wcześniej stało na ołtarzu z kwiatami. Rośliny z flakonu wrzucono na brodę Kuncewicza i część amfory, woda rozlała się na szaty liturgiczne, jednak nie spowodowała

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Chełmski Konsystorz Greko-Katolicki (dalej: ChKGK), sygn. 285, s. 183.

<sup>9</sup> B. Pietnoczko, *Bazylianie polscy. Ostatnie lata w Królestwie Polskim, [w:] Śladami unii brzeskiej*, pod. red. R. Dobrowolski, M. Zemło, Lublin-Supraśl 2010, s. 395-396.

<sup>10</sup> APL, ChKGK, sygn. 285, s. 126-127.

<sup>11</sup> Tamże, sygn. 285, s. 127.

rozkładu zmarłego ciała. Cztery pieczęcie, które były przymocowane do trumny zostały zerwane.

Bazylianie 30 października 1848 r. niezwłocznie naprawili uszkodzoną trumnę, wstawili nową ramkę z okienkiem, po mino dochodzenia nie wykryto sprawcy profanacji. W tym czasie przez całe lato trwały prace remontowe cerkwi, czyszczono ściany na zewnątrz w celu położenia nowego tynku, świątynia była przez całe dni otwarta i pozostawiona bez nadzoru<sup>12</sup>.

Ostatniego zbezczeszczenia ciała męczennika dokonał unicki duchowny Mikołaj Liwczak w 1873 r., podczas usuwania relikwiarza z ołtarza cerkwi Narodzenia NMP, otworzył trumnę, zdarł pas skóry z ciała w przekonaniu, że relikwie są fałszywe, następnie zdjął łańcuch z krzyżem i sygnę z biskupa dla siebie<sup>13</sup>. Dmitrij Nikołajewicz Bantysz-Kamiński, rosyjski historyk, twierdził, że bazylianie w Białej przechowywali w trumnie woskową lub drewnianą figurę Kuncewicza, zakonnicy z Połocka również twierdzili, że posiadają relikwie Jozafata, po kasacie klasztoru w 1839 r. i otworzeniu grobu, znaleziono w nim pukiel włosów i części ubrania<sup>14</sup>.

W 1862 r. podczas dorocznego odpustu męczennika unii w cerkwi św. Trójcy zebrało się ok. 6 000 szlachty i unitów, którzy przygotowywali się do walki zbrojnej. Polacy otwarcie zachęcali Rusinów grekokatolików do wzięcia udziału w przyszłym powstaniu, planowano zawiązać bracki związek<sup>15</sup>.

Przybywający pielgrzymi do grobu męczennika najpierw trzykrotnie obchodzili na kolanach cerkiew, wypowiadając po cichu modlitwy, następnie po przekroczeniu progu świątyni wszyscy kierowali się do bocznego ołtarza z relikwiami Jozafata. Trumna posiadała małe szklane okienka w miejscu głowy i nóg relikwii, stała na ołtarzu, nad którym widniał napis w języku staro-cerkiewno-słowiańskim i polskim: „Priditie czada, posłuszajtie mienie”.

W ołtarzu znajdował się obraz z zasuwą Jozafata z palmą w ręku bez mitry w pontyfikalnych szatach biskupich, z długą brodą i włosami oraz z toporem umieszczonym w głowie. Oczy męczennika wzniesione ku niebu w modlitwie, wskazywały na modlitewne uniesienie w ostatnich chwilach życia. W przerwach pomiędzy nabożeństwami wierni na kolanach obchodzili boczny ołtarz z relikwiami Kuncewicza, następnie składali pieniężne ofiary i półszepem zanosili intencje unickim księżom, którzy w tym czasie stali przy ołtarzu<sup>16</sup>. Dodatkowo przy relikwiach umieszczono skarboneę, do której wierni wrzucali ofiary w 1851 r. zebrano 267,28 polskich złotych, przy grobie płonąła wieczna lampka<sup>17</sup>.

Paweł Szymański grekokatolicki prałat kapituły i dziekan katedralny chełmski, spisał testament 17 grudnia 1848 r., w którym ofiarował swój złoty łańcuch z kanonickim krzyżem i szmaragdowy pierścień na ozdobienie relikwii bł. Jozafata. Do tej uroczystości bp chełmski wyznaczył przedstawicieli unickiej diecezji, dary te zo-

<sup>12</sup> Tamże, sygn. 285, s. 203-204.

<sup>13</sup> A. Słowiński, *Podlasko-chełmska unia z 1875-1885 r.*, Kraków 1893, s. 17.

<sup>14</sup> J. M. Kryżanowski, *Ruskoje Zabuzie Chotmszczina i Podljaszie*, Sankt-Petersburg 1911, s. 113-114.

<sup>15</sup> S. Gieskiet, *Wojennyja diejstwija w Carstwie Polskom w 1863 godu*, Warszawa 1894, s. 150.

<sup>16</sup> J. M. Kryżanowski, dz. cyt., s. 113-115.

<sup>17</sup> APL, ChKKGK, sygn. 684, s. 55.

stały przywiezione do klasztoru bazylianów w Białej Podlaskiej przez dziekanów: kodeńskiego i włodawskiego<sup>18</sup>.

Dnia 10 grudnia 1859 r. odbyły się uroczystości w białskiej cerkwi, w czasie nabożeństwa dary ks. Szymańskiego zostały włożone na z mumifikowane ciało męczennika. Kanonik zwrócił się do licznie zebranego ludu w świątyni w celu wyjaśnienia uroczystości „oddanie hołdu relikwiom bł. męczennika Jozafata”, następnie duchowny polecał wszystkim zgromadzonych pod opiekę błogosławionego. Odmówiono uroczystą litanię, po czym rozpoczęła się boska liturgia, kazanie wygłosił o. Józef Mlenno, bazylianin z Białej, nawiązał on naukę do odpustu ku czci św. Bazylego Wielkiego<sup>19</sup>.

Podczas trwania nabożeństwa relikwiarz z zwłokami był otworzony i wystawiona na publiczny widok. Następnie po złożeniu czci przez zebrane duchowieństwo i wiernych relikwiom, poprzez ucałowanie ich, zamknięto trumnę, zapieczętowano i złożono na bocznym ołtarzu. Na koniec wyruszyła procesja wokół świątyni<sup>20</sup>.

Z inicjatywy superiora klasztoru bazylianów w Białej o. Sofroniego Trocewicza w latach 60. XIX w. zebrano ofiary na zakup nowego relikwiarza dla ciała Jozafata. Poświęcenie nowej trumny miało nastąpić podczas świąt św. Trójcy, bp chełmski wyznaczył dziekana białskiego ks. Mikołaja Kalinowskiego. Duchowny otworzył sarkofag, przeniósł relikwie, a następnie odesłał klucze do kurii w Chełmie. Trumnę ponownie opieczęto nowymi biskupimi pieczęciami, które zwrócono biskupowi. Na końcu sporządzono dwa protokoły-sprawozdania z przeprowadzonych czynności przenoszenia relikwii, jeden egzemplarz został wysłany do Chełma, drugi przeznaczono do archiwum konwentu w Białej<sup>21</sup>.

Według inwentaryzacji kościoła z 1864 r. nowa trumna z relikwiami Jozafata została wykonana przez stolarza i umieszczona na podstawie, która składała się z dwóch rzeźbionych orłów. Relikwiarz obito larną srebrną koloru bladoróżowego, na której przybito srebrne pasy. Na wieku sarkofagu umieszczono szklane okienka nad głową, w nogach i po bokach. Z tyłu relikwiarza znajdowała się klapa z zamkiem na zawiasach. Zamki posiadały pieczęcie na taśmach z lakiem w formie wyobrażenia Matki Bożej Chełmskiej z napisem. Relikwie znajdowały się w dobrym stanie fizycznym, zwłoki były ubrane w szaty arcybiskupa obrządku wschodniego, z złotym krzyżem kanonika kapituły na szyi oraz bizantyjską mitrą na głowie<sup>22</sup>.

Po kasacie klasztoru bazylianów w Białej w 1864 r. rząd carski dążył do osunięcia relikwii z cerkwi, obawiał się jednak wzmożonego oporu grekokatolików. W tym celu wykorzystano remont cerkwi w 1872-1873 r., ogłoszono ludowi, że podczas prac konserwatorskich wnętrza świątyni zostaną usunięte wszystkie przedmioty w tym relikwie Jozafata, przeniesiono je do pustego budynku po

<sup>18</sup> Tamże, sygn. 285, s. 310.

<sup>19</sup> Tamże, s. 310.

<sup>20</sup> Tamże, s. 326.

<sup>21</sup> Tamże, s. 327.

<sup>22</sup> Tamże, s. 51.

klasztorze. W tym czasie sprowadzono do Białej 10 grekokatolickich duchownych i kilku zaufanych świeckich, starostę cerkiewnego i wybranych osób z cerkiewnego bractwa jako świadków w czasie otworzenia grobu męczennika<sup>23</sup>.

Po zlikwidowaniu unii brzeskiej w 1875 r. w oporni publicznej twierdzono, że szczątki Jozafata zostały wywiezione z Białej Podlaskiej i ukryte pod twierdzą brzeską, inny wskazywali o zatopieniu relikwiarza w pobliskiej rzece Krznie. Po ukończeniu prac konserwatorskich w cerkwi, relikwiarz potajemnie włożono do drewnianej skrzynki i złożono w podziemiach świątyni, całość zasypano piaskiem i gruzem<sup>24</sup>.

Kult Kuncewicza nie upadł, nawet po skasowaniu unii brzeskiej w 1875 r. w 28 września 1878 do Białej Podlaskiej przybyła grupa około 15 pielgrzymów z okolic Bielska Podlaskiego guberni grodzieńskiej, prawosławnej litewskiej diecezji. Dwóch przedstawicieli z grupy domagało się od prawosławnego duchownego Mikołaja Liwczaka, odprawienia drugiej liturgii w uroczystość męczennika Kuncewicza przez wikariusza parafii. Pielgrzymi stwierdzili: że jest to „wielki święty, którego w Rosji czczą”<sup>25</sup>. Wierni zeznali, że chcą przychodzić w pielgrzymkach do Białej Podlaskiej dwa razy w roku na odpusty Jozafata około: 28 września i 14 listopada, jak to czynili od dawnych lat. Prawosławny dziekan dekanatu bialskiego Straszkiewicz radził Chełmskiemu Zarządowi Duchownemu, aby wysłać miejscową policję w celu niedopuszczenia pielgrzymów w pobliżu cerkwi. Należało zawiadomić naczelnika grodzieńskiej guberni oraz konsystorz litewskiej eparchii, aby zabronili organizowanie pielgrzymek do Białej Podlaskiej. Również zakazać miejscowym ludziom zbliżać się do świątyni w wyznaczone dwa dni. Sprawę szerzącego się kultu Jozafata Chełmski Zarząd Duchowny skierował do Chełmsko-Warszawskiego Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Warszawie<sup>26</sup>.

Podsumowując kult relikwii Jozafata Kuncewicza odcisnął ogromną rolę w dziejach Białej Podlaskiej, miasto stało się centrum kultu religijnego, do którego corocznie zmierzało wiele pielgrzymek. Należy zaznaczyć, że mieszkańcy stolicy bialskiego powiatu i okolicznych wiosek przez 30 lat stawiali najsilniejszy opór przeciwko przyjęciu prawosławia i rusyfikacji w Królestwie Polskim.

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 399-400.

<sup>24</sup> A. Słotwiński, dz. cyt., s. 17.

<sup>25</sup> Unię brzeską w północnej części Podlasia zniósł Mikołaj I w 1839 r.

<sup>26</sup> APL, Chełmsko-Warszawski Duchowny Konsystorz Prawosławny, sygn. 1225, s. 1-16.

## Summary

### **The cult of Josaphat Kuntsevych's relics in Biała Podlaska in the 18th and 19th centuries**

Since 1765, the relics of Blessed Josaphat Kuntsevych were stored in the Basilian monastery church in Biała Podlaska. They had an enormous impact on spreading the Union of Brest in Podlasie region. The town became a place of religious worship for both Greek and Roman Catholics. A feast in honor of Josaphat was celebrated twice a year, on September 26 and November 12. To add even more honor to the services, the instrumental band from Leśna Podlaska was invited and pyrotechnic spectacles were arranged. The relics were stored in a coffin, which was richly decorated with glass windows. It contained most of the martyr's body from the head to the waist without one arm. In order to ensure the safety of the relics, pops issued several decrees, ordered inspections of the reliquary casket and the coffin itself had two locks, the seal and nails hammered. Despite numerous efforts to ensure security, in the 19th century the tomb was repeatedly desecrated by a novice of a local monastery, Orthodox clergy and lay people at the behest of tsarist authorities. The spread of the worship was halted by the dissolution of the Basilian monastery in 1864. The new pastor of the Nativity of the Blessed Virgin Mary's parish – Mikołaj Liwczak abolished annual carnivals in honor of the Saint and then removed the relics from the church for the renovation of the building. Eventually, the Josaphat's remains were buried secretly in the church's basement in 1873.